SPORTOWY
DODATEK DZIENNIKA ŻOŁNIERZA A·P·W
Nr 16 • M. P., ŚRODA, 25 WRZEŚNIA 1946 ROK I

Nowy sukces Spychały w turnieju brytyjskim

Tenisiści 2 Korpusu, o których sukcesach na terenie W. Brytanii pisaliśmy obszernie w ostatnich numerach Dodatku Sportowego, wzięli ostatnio udział w turnieju tenisowym w Londynie, tym razem na kortach ziemnych. Turniej nie był obsadzony zbyt silnie, bowiem Anglicy odnoszą się niechętnie do innych kortów niż trawiaste. W rozgrywkach, poza tenisistami Korpusu, Spychałą i Tłoczyńskim, wzięli udział dwaj inni Polacy: Stolarow i Sławek.

Turniej wygrał Spychała, bijąc w finale dobrego tenisistę Choya 6:8, 6:2, 6:4. Tłoczyński udziału w grach pojedyńczych nie wziął, natomiast startował w deblu. I tu Polacy odnieśli zwycięstwo. Para Tłoczynski — Spychała doszła bez trudności do finału, gdzie rozprawiła się z zespołem brytyjskim Thorn — Neal 6:1, 3:6, 6:1.

Stolarow i Sławek przegrali singla i debla już w pierwszej rundzie: Stolarow do Choya 6:2, 6:2, a Sławek do Godsela 6:1, 6:8, 7:5. Obaj tenisiści przegrali debla, walcząc z parą Lloyd — Ronaldshay 6:2, 6:3.

Po tym turnieju Polacy wyjechali do Easbearn, gdzie odbędą się mistrzostwa południowej Anglii. Turniej zapowiada się bardzo interesująco ze względu na silną konkurencję czołowych tenisistów brytyjskich. Zapowiedzieli swój udział: Filby, Butler, Billington i Caster. Poza Anglikami i Polakami grać będą tenisiści holenderscy Rinkel i Walton.

USA I AUSTRALIA W FINALE „DAVIS CUP"

Nowa Zelandia oświadczyła, iż nie jest w stanie w tym roku wziąć udziału w rozgrywkach o Puchar Davisa, ponieważ nie może na czas wysłać do Stanów Zjednoczonych swej drużyny. Finał turnieju rozegrany zostanie zatym między Australią a zwycięzcą w spotkaniu Szwecja — Stany Zjednoczone — drużyną U.S.A.

Selekcja tenisistów Australii na mecz pucharowy wysunęła na czoło następujących graczy, Quist, Bromvich, Pails, Brown, Sidwell, Brodie.

Rekord Walasiewiczówny?

Amerykańska służba prasowa doniosła dosłownie:

Nowy rekord świata w kategorii pań zdobyty został przez młodą biegaczkę amerykańską Stellę Walsh, która przebiegła w czasie mistrzostw stanu Ohio, odbytych w Cleveland, dystans 50 m w 6,2 sek. (rekord dotychczasowy 6,4 sek.). Zdobyła ona ponadto drugi sukces, osiągając w biegu na 110 yardów czas rekordu świata 11,5 sek.

(Nazwisko Stella Walsh nosi Stanisława Walasiewiczówna — nie wydaje się nam jednak, by polska lekkoatletka zdolna była do takich wyników. Nie jest wykluczone, że chodzi tu o siostrę Walasiewiczówny. — Przyp. Red.).

Jeszcze o Wimbledonie

TURNIEJ NAJLEPSZYCH TENISISTÓW ŚWIATA

Echa tenisowego turnieju o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledonie przebrzmiały— niemniej czytelnika polskiego interesować będzie kilka zdań wyjaśnień i informacji, nie publikowanych u nas dotychczas.

Po sześciu latach przymusowych wakacji Wimbledon znów mógł zanotować fakt: „wszystkie bilety wyprzedane".

Bohaterowie turnieju w Wimbledonie zmienili się, ale nie wszyscy. Nie ma już słynnych: Budge'a, Perry, von Cramma, Vinesa, Austina i Menzla, by nie wspominać jeszcze o starszych, których zabrakoł w turnieju już w r. 1939.

W pierwszej linii starej, dobrej klasy szli obecnie Jugosłowianie: Pallada, Puncec, Mitic, wszyscy liczący o kilka lat, o kilka kilo i o kilka zmarszczek na czole więcej, ale zawsze sprawni, zawsze dziarscy.

Również z pośród pań powróciło wiele z dawnych uczestniczek turnieju „All England Club". Ukazała się znowu wśród zielonych kortów Wimbledonu Jadwiga Jędrzejowska (której nazwisko stanowi prawdziwą łamigłówkę dla wszystkich zagranicznych zecerów czasopism sportowych). Mówiło się w Wimbledonie, że lata nie wpłynęły na klasę tenisistki polskiej i wielu przepowiadało jej piękne sukcesy. Niestety, Jędrzejowska została wyeliminowana już z pierwszych gier, po zaciętym meczu, rozegranym na słynnym „korcie centralnym". Zwycięzczynią Jędrzejowskiej była Laffurgue „numer pierwszy" w klasyfikacji francuskiej. Zasłużyła sobie na zwycięstwo, ale musiała wysilić się do ostatnich możliwości, ponieważ Jędrzejowska — mimo wojny i strasznych przeżyć w Kraju, które zmusiły ją do zarzucenia przez pięć lat wszelkiej zaprawy sportowej — okazała się jeszcze partnerką o wielkiej wartości.

Inna „stara" tenisistka, która musiała opuścić swą banderę, była Simona Mathieu, ex-mistrzyni Francji. Pani Mathieu posiada stopień kapitana armii francuskiej, uzyskany w czasie walki o wolność — musiała ulec tradycyjnie przeciwniczce angielskiej — Miss Nuthall. Również Betty Nuthall nie długo cieszyła się udziałem w turnieju, podobnie jak słynna niegdyś Holenderka Rollin Conquerque.

Korty tenisowe opanowane zostały obecnie przez zespół amerykański pań z Pauliną Betz na czele, jako zwycięzczynią, silną w każdej piłce i posiadającą sposób gry poważny i miły, przypominający styl Alice Marble.

W szeregach męskich były wielkie niespodzianki, można rzec sensacje. Niespodzianki zaczęły się zanim jeszcze rozpoczął się turniej w Wimbledonie. W zawodach Queen's Club, które zawsze poprzedzają wielki turniej w Wimbledonie, Segura z Equadoru, wchodzący w skład drużyny Stanów Zjednoczonych, pokonał w finale Dinny Pails, przybyłego do Anglii z dalekiej Australii.

Segura jednak uległ innemu Amerykaninowi — Tom Brown. Szwed Bergelin, który w turnieju Queen's Club odegrał poważną rolę, w Wimbledonie nie dokazał nic specjalnego. Pokonany został w ćwierćfinale przez Geoff Browna.

Największą atrakcję stanowili tenisiści Stanów Zjednoczonych: — Tom Brown, Kramer, Patty i inni. Wszyscy młodzi, wysocy, o silnej muskulaturze, mają wygląd lekkoatletów. Tom Brown, po zwycięstwie nad Segurą, otrzymał przydomek „mordercy", nadany mu przez publiczność Wimbledonu. Mówi się, iż może on zostać drugim Allisonem.

Kramer natomiast jest tenisistą, który wygrał swe pierwsze spotkanie z trzema 6:0 dokładnie w 12 min. Kramer przegrał potem z Drobnym w pięciu setach, z których drugi zakończył się wynikiem 17:15.

Czech Drobny rozpoczął swą niedługą karierę pięknym zwycięstwem z przed 6 laty w walce z Menzlem. Fachowcy angielscy orzekli, że Drobny, który liczy obecnie 25 lat, stał się jednym z najlepszych tenisistów Europy.

Jeśli chodzi o zwycięzcę wimbledońskiego — Petra, który pokonał w finale 21-letniego Australijczyka Geoff Browna, Francuzi są zgodni w twierdzeniu, że ich tenisista rozegrał najpiękniejszy mecz swojej tenisowej kariery. Petra potrafił nadać swym piłkom nadzwyczajną szybkość, jego serwy były nie do przyjęcia.

„Mr. G" nie będzie grał w tenisa

Od wielu lat rokrocznie przybywał na Riwierę na sezon tenisowy król Szwecji Gustaw V — wielki zwolennik białego sportu. Mimo swego podeszłego wieku, nie opuszczał on żadnego turnieju, grając zarówno w grze pojedyńczej jak i podwójnej czy mieszanej — naturalnie w „handicapie", tj. grze z wyrównaniem.

Występował pod kryptonimem „Mr G.", nie było jednak chyba człowieka w świecie, który by nie wiedział, że chodzi tu o króla Szwecji.

W lecie i na jesieni, w swym kraju wykorzystywał on każdą wolną chwilę na udanie się na kort, zapraszał do siebie czołowe rakiety świata, zawsze hojnie je obdarowując. M. in. gościem „Mr. G." była także nasza Jadzia Jędrzejowska oraz Ignacy Tłoczyński.

Ostatnio krótka depesza ze Sztokholmu doniosła, że „88-letni Król Gustaw V został zbadany przez swego lekarza, który stwierdził, że sercu króla — po grze poprzedniego dnia — groził atak — wobec czego powinien on zaprzestać uprawiania tenisa."

Król ma jednak nadzieję, że będzie mógł, po kuracji, zagrać jeszcze na Riwierze.

EHRLICH DRUGI W PARYZU.

Na turnieju ping-pongowym w Paryżu polski zawodnik Erlich zajął drugie miejsce za Czechem Vana.

Wiadomości sportowe z Kraju

Nie będzie Ligi p łkarskiej

Do Krakowa została zwołana konferencja przedstawicieli 10 czołowych klubów piłkarskich, celem zawiązania ponownie ligi piłkarskiej na wzór Ligi przedwojennej.

Konferencja się odbyła i Liga została zawiązana. Zdawałoby się więc, że wszystko jest w porządku. Aż tu nagle Zarząd PZPN zwołał nadzwyczajne walne zebranie, na którym potępiono inicjatywę stworzenia Ligi dlatego, że inicjatorzy nie zawiadomili o tej konferencji zarządu PZPN. Na tymże zebraniu zarządu PZPN wszyscy wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko tworzeniu Ligi, a więc tym samym cała koncepcja musiała upaść.

Ostry sprzeciw zarządu PZPN przeciwko Lidze spowodowany został tym, że Liga nosiła się z zamiarem wprowadzenia w ligowych klubach oficjalnego zawodowstwa.

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu PZPN uchwalono plan rozgrywek, który ma wyłonić pierwszego po wojnie mistrza w piłce nożnej. Mistrzostwa, w których wezmą udział mistrzowie poszczególnych okręgów, rozpoczęły się 25 sierpnia br. Wstępne spotkania prowadzone będą systemem pucharowym, a rozgrywki końcowe, do których wejdą 4 drużyny, systemem punktowym.

* * *

Reprezentacja piłkarska Kraju rozegra w tym roku mecz z Francją w Paryżu, z Węgrami w Warszawie i z Rosją w Moskwie.

* * *

Piłkarska drużyna reprezentacyjna Warszawy zremisowała (1:1) z drużyną rosyjską Torpedo.

Finałowe spotkanie o tytuł mistrza piłkarskiego stolicy przyniosło zupełnie niespodziewanie zwycięstwo Grochowa nad Polonią 1:0. Wobec tego zaszła potrzeba rozegrania jeszcze jednego meczu pomiędzy tymi zespołami. Mecz przyniósł tym razem zdecydowane zwycięstwo Polonii w stosunku 5:1 (2:1). A więc, tak jak było przed laty, mistrzem piłkarskim stolicy pozostała drużyna „Czarnych koszul".

Nowa porażka piłkarzy Żandarmerii

Włoska drużyna piłkarska z Rimini rozegrała towarzyski mecz z drużyną 12 Szwadronu Żandarmerii Polskiej.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Włochów 3:2 (1:0). Bramki dla strony polskiej zdobyli Szczygieł i Panczyszyn.

Żandarmeria zagrała w składzie: Gierula, Ruda, Kasina, Stasiak, Królik, Dziadek, Szczygieł, Smietana, Kidacki, Panczyszyn, Szymczak.

We Francji, w Ameryce, w Polsce — czy w obozie P. of W. w W. Brytanii?

O najsłynniejszym bodajże piłkarzu śląskim, Wilimowskim, krążą od szeregu miesięcy najrozmaitsze plotki. Wilimowski — jak wiadomo — na początku wojny optował na rzecz Niemiec hitlerowskich i grał nawet kilka meczów w reprezentacyjnej jedenastce Rzeszy, odznaczając się m. in. zdobyciem czterech bramek w meczu międzypaństwowym Niemcy — Rumunia.

W r. 1941 powołany został do wojska i od tej pory rzadziej ukazywał się na boisku.

Po zakończeniu wojny opowiadano o nim rozmaicie. Mówiono, że jest trenerem piłkarskim we Francji, że jest w niewoli w Ameryce i że jako piłkarzowi — dobrze mu się powodzi, dalej że jest w więzieniu w Polsce, że gra znów w jakimś klubie śląskim, a ostatnio prasa krajowa podała, że gra on w... barwach klubu niemieckiego w Kamienicy.

Z W. Brytanii podają najnowszą wersję o losach Wilimowskiego, mianowicie, że przebywa on w Anglii w obozie pracy, stworzonym dla jeńców niemieckich. Byłoby to najwłaściwsze miejsce dla ex-polskiego piłkarza.

Verey mistrzem

Wielokrotny mistrz Polski w wioślarstwie Verey zajął pierwsze miejsce na mistrzostwach wioślarskich Polski w Brdyujściu pod Bydgoszczą. W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęło Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie przed AZS poznańskim.

PIERWSZE ROZGRYWKI PIŁKARZY WŁOSKICH

W ubiegłą niedzielę po krótkiej wakacyjnej przerwie, piłkarze włoscy wyszli znowu na boiska, rozpoczynając mistrzostwa sezonu 1946-47. Drużyny wystąpiły w składzie nieraz zupełnie odmienionym od tego, który występował w mistrzostwach ubiegłych, (świeżo nabyci gracze), tak że publiczność będzie miała poważne trudności w stawianiu prognostyków, ponieważ stosunek sił uległ znacznej zmianie.

Trzy drużyny włoskie wysunęły się z miejsca na czoło, wykazując najlepszą formę, demonstrując grę zdecydowaną i błyskotliwą, bijąc swych przeciwników bezapelacyjnie. Jest to Bologna, która pokonała Wenecję 4:0 (2:0), Genua, bijąc Brescię 4:0 (1:0) i Napoli, który w identycznym stosunku rozprawił się z Livorno.

Na drugim miejscu znajdują się Juventus, który wygrał bez zbytniego wysiłku z Atalantą w stosunku 3:1, Modena, która w tym samym stosunku pokonała Alessandrię, Roma bijąc również 3:1 Sampdorię i Lazio bijąc także 3:1 Bari.

Trzecie miejsce zajmuje Vicenza, która po ciężkiej walce, w której nie zawsze była górą, wygrała z Milan 3:2.

Na czwartym miejscu idą Torino i Triestina, które zremisowały ze sobą 1:1, oraz Florentina i Internazionale, które również zremisowały w stosunku 3:3.

Rekord widzów pierwszego dnia mistrzostw pobił Mediolan: na meczu z Vicenzą było 28.000 osób, a inkaso przekroczyło 4 miliony lir. Na drugim miejscu kroczy Florencja (25.000 widzów), następnie Genua (20.000 widzów), wreszcie Rzym 19.000 widzów.

* * *

Do Paryża przybyli, w drodze do Włoch, zaangażowani przez klub Internazionale znakomici gracze południowo - amerykańscy Zapirain, Cerioni i Bovio z Caracas w Venezueli.

Tragiczna śmierć Robsona

Po ustanowieniu rekordu świata

George Robson, jeden z najlepszych kierowców wyścigowych Stanów Zjednoczonych i zwycięzca w ostatnich wyścigach na 500 mil w Indianapolis, stał się ofiarą tragicznego wypadku samochodowego, jaki miał miejsce w czasie zawodów samochodowych w Atlanta. W tymże wypadku zginął drugi mistrz automobilizmu amerykańskiego George Barringer, a dwaj inni zawodnicy zostali ciężko ranni.

Samochód Robsona zatrzymał się niespodziewanie na środku toru wskutek jakiegoś defektu. Tymczasem zbliżał się następny samochód. Kierowca wozu nadjeżdżającego, wskutek kurzu, nie zauważył przeszkody — wpadł całym pędem na samochód Robsona. Dalsze cztery samochody wpadły na dwa poprzednie, zanim można było je ostrzec o niebezpieczeństwie.

Robson i kierowca drugiego wozu Barringer zginęli na miejscu.

George Robson, na kilka dni przed śmiercią ustalił nowy rekord świata na samochodzie rakietowym, przebywając 1 milę w 22,29 sek., z przeciętną szybkością 108,1 mil na godz. (173,93 km na godz.).

Anglicy nie wezmą udziału w piłkarskich mistrzostwach świata

Brytyjska Federacja Piłki Nożnej po długich debatach postanowiła ostatecznie wstrzymać się od udziału w piłkarskich mistrzostwach świata w 1949 r., które odbędą się w Rio de Janeiro.

* * *

Wobec 70.000 widzów odbyło się w Londynie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami Szkocji i Anglii. Spotkanie skończyło się wynikiem remisowym 2:2. Po pierwszej połowie wynik brzmiał 2:1 dla Anglii.

* * *

Piłkarska jedenastka sowiecka w dniu 10 października spotka się w Helsinkach z reprezentacją Finlandii. Będzie to pierwsze spotkanie, jakie Rosja rozegra po przyjęciu jej do Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej.

Reprezentacyjna drużyna rosyjska rozegra mecz z reprezentacją Szwecji w Sztokholmie w dniu 13 października.

Włoscy lekkoatleci pokonali Szwajcarów

Długo i troskliwie przygotowywane spotkanie lekkoatletów włoskich i szwajcarskich przyniosło nieznaczne zwycięstwo Italii 80:76. Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

Bieg na 110 m przez płotki: — Bernard (Szw.) 15 sek.; 2) Balestra (W.). Bieg płaski na 100 m: Monti (W.) 10,7 sek. 2) Cattoni (W.) 10,9 sek. Bieg na 400 m: Hardmeier (Szw.) 48,8 sek., Keller (Szw.) 49,6 sek. Rzut kulą: Consolini (W.) 14,16 m, Senn (Szw.) 13,86 m. Bieg na 5000 m: Nocco (W.) w 15 min. 7,9 sek., Trauffer (Szw.) 15 min. 8,8 sek. Bieg na 200 m: Monti (W.) 21,9 sek., Viehweg (Szw.) 22,9 sek. — Rzut dyskiem: Consolini (W.) 52,72 m, Tosi (W.) 51,76 m. Skok o tyczce: Romeo (W.) 3,90 m, Scheurer (Szw.) 3,80 m. Bieg na 800 m: Fracassi (W.) 1 min. 35,2 sek., Wolkmer (Szw.) 1 min. 55,3 sek. Bieg na 400 m przez płotki: Rugel (Szw.) 54,4 sek., Christen (Szw.) 54,9 sek. Skok wzwyż: Camoagner (W.) 1,90 m, Wahli (Szw.) 185 m. Rzut oszczepem: Leuthi (Szw.) 62,63 m, Jenni — (Szw.) 60,10 m. Sztafeta 4 po 100 m: Italia 41,8 sek., Szwajcaria (zdyskwalifikowana). Skok w dal: Graff (Szw.) 726 m, Pribetti (W.) 6,97 m. Bieg na 1500 m: Lutz — (Szw.) 4 min. 1,3 sek., Sutter (Szw.) 4 min. 2 sek. Rzut młotem: Taddie (W.) 49,42 m, Castagnetti (W.) 47,12 m. Sztafeta 4 po 400 m: Szwajcaria 3 min. 19 sek. (nowy rekord Szwajcarii) Włochy — 3 min. 22,9 sek.

* * *

Podczas mistrzostw juniorów szwajcarskich 18-letni Wahli z Bienne ustalił nowe granice dla swej kategorii, rzucając młotem 42,17 m, a w skoku wzwyż przechodząc 1,90 m.

Alexa Jany:

Rekord świata na 100 m.

Słynny już dziś pływak francuski Alex Jany, który przed kilkoma dniami poprawił rekord Europy na 100 m stylem dowolnym w czasie 56,6 sek., pobił obecnie rekord świata na 200 m, należący do Amerykanina Bill Smitha w czasie 2 min. 6,6 sek. Jany osiągnął czas 2 min. 5,4 sek.

Jany usiłował poza tym ustanowić rekordy na dystansach 100 i 400 m stylem dowolnym. Próby się nie udały.

Joe Louis o swoich przeciwnikach

Jak podawaliśmy w „Kronice Sportowej", mecz o mistrzostwo świata Loe Louis — Mauriello zakończył się zwycięstwem Louisa w 1-szej rundzie przez k. o. Znana agencja prasowa „International News Service" podała następujący artykuł zwycięzcy meczu.

Zdaje się iż ja byłem jedyną osobą, która wzięła na serio zamiar Mauriello pozbawienia mnie tytułu mistrza świata w wadze ciężkiej.. Obserwowałem Tami w walce jego z Anglikiem Woodcock i wiedziałem, czego mogę oczekiwać z jego strony.

Wiem, iż zawdzięczam swój majątek sile mego ciosu. Nikt nigdy nie zdobył tyle pieniędzy w ten sposób. Czuję się w stanie walczyć jeszcze przez szereg lat. Nie czułem się nigdy tak dobrze i mogę powiedzieć, że walka z Bill Conn miała na mnie cudowny wpływ.

Nawet w czasie, gdy przygotowywałem się do meczu z Braddockiem o mistrzostwo przed dziewięciu laty, nie odczuwałem takiego wigoru jak obecnie. Czuję się zdolnym do zachowania mistrzostwa i do kontynuowania serii nokautów, którą rozpocząłem przed laty.

Ta seria k. o. jest najdłuższa, z tych, jakie dotąd miały miejsce, ponieważ dzięki niej wyeliminowałem 14 przeciwników. Mauriello znokautował jedenastu swych ostatnich przeciwników. Panowało ogólne mniemanie, nawet wśród sprawozdawców sportowych, iż był on najlepszym bokserem. Tylko dlatego ja sam starałem się, by pozwolono mi z nim walczyć.

Mauriello jest dobrym chłopcem, ale trzeba czegoś więcej, by mnie pozbawić tytułu mistrza świata, którego nie zamierzam bynajmniej zrzec się dobrowolnie. Postanowiłem nie wycofywać się z ringu tak długo, póki nie zostanę pobity.

Przyjrzyjmy się teraz różnym stylom ludzi, z którymi dotąd spotkałem się. Carnera był kolosem, który umiał boksować dobrze i ni gdy nie udało mi się przedrzeć przez jego osłonę. Zużyłem szereg rund, by zrozumieć, w jaki sposób można go pokonać. Następnie odbyłem spotkanie z Maksem Baerem zwanym „tancerzem". Mimo jego zwinności, żaden z moich przeciwników nie otrzymał tyle uderzeń ode mnie co on. Jeśli chodzi o Schmelinga, to mój trener z owego czasu, Jack Blackburn, upominał mnie kilkakrotnie, że Niemiec ten ma uderzenia silne jak młot i że muszę na nie uważać. (Tu Louis nie wspomina o ówczesnej porażce. — Przyp. Red.). Inni moi przeciwnicy to Jack Sharkey, Al Ettore, Jorge Brescia i w końcu Jimmy Braddock, przed którym nie miałem początkowo respektu. Ale w pierwszej rundzie, kiedy znalazłem się na ziemi, moje dłonie u znanie wzrosło momentalnie. W czasie dalszych rund nie wierzyłem, żebym go mógł pokonać. Stało się to w rundzie ósmej. Od tego czasu przeciwnicy nauczyli się uważać na mnie i unikać moich „punch'ów". Tak czynili: Bob Pastor i Tommy Farr, Nathan Mann, Harry Tomas i po raz drugi Schmeling łatwi byli do pokonania. Jednemu tylko udało się zbokswować mnie poważnie i to Tony Galento. Wspominam między innymi Artura Godoy, którego osłona zdała się być nie do przebicia, i Billy Conn, którego szybkość zdawała mi się olbrzymia. Mimo to udało mi się dwukrotnie dać mu k. o. Teraz przyszła kolej na Mauriello.

JOE LOUIS

Na jedną milę przed celem...

Pływak czilijski Berroeta usiłował przepłynąć kanał La Manche. Przygotował się dobrze do tej próby a nie udała mu się ona na skutek silnego prądu, który przeszkodził mu w dalszych wysiłkach, gdy był już zaledwie 1 milę od celu. Przebył on prawie całą drogę w czasie rekordowym.

* * *

Bill Chambers jest pierwszym człowiekiem, który pokusił się o przebycie niebezpiecznej cieśniny Mackenzie między Old Mackinac Point a Stignac, szerokiej na 4 mile. Przebył on ją w czasie 3 godz. 15 min. 23 sek. Chambers studiuje na uniwersytecie w Kentucky.

Cramm pokonał Nussleina

W mistrzostwach Bawarii Niemiec Von Cramm pokonał w finale mistrza świata zawodowców Nussleina 6:3, 6:0, 6:3. W grze podwójne zwycięstwo odniosła para Cramm — Decker, bijąc parę Menzei — Nusslein 6:3, 7:5, 6:4.

Sport na smutno i wesoło

Kierownicy drużyny austriackiej pań, która spotkała się z drużyną włoską w Turynie, nie robili przez dwa dni nic innego, tylko chodzili od kawiarni do kawiarni i zamawiali kawę. Pili kawę nie słodzoną. Cukier, tą drogą uzyskany, przekazali swym zawodniczkom.

Wiedeń, szczególnie ten spod okupacji sowieckiej, jest słodki tylko w starych piosenkach.

* * *

W czasie tychże zawodów kierownicy imprezy nie wiedząc jak wygląda właściwie obecna flaga narodowa Austrii, udali się do władz alianckich po wyjaśnienia. Te jednak, zwykłym stylem angielskim, odpowiedziano im iż W. Brytania ograniczyła się do wyswobodzenia Austrii — bez dalszych konsekwencji.

* * *

Tenisiści australijscy Dinny Pails i Geoff Brown mogli przybyć do Europy dla rozegrania turnieju w Wimbledonie tylko dzięki konkursowi rozpisanemu na ich korzyść, który przyniósł 1400 funtów szterlingów dla pierwszego i 1200 funtów dla drugiego (razem około 3 milionów lir).

* * *

Dochód ze wstępu na zawody o Puchar Davisa Francja — W. Brytania, rozegrane w Paryżu, wyniósł 2.690.000 franków!

* * *

Podczas spotkania bokserskiego, jakie miało miejsce na jednym ze stadionów w Algierze, na skutek orzeczenia sędziego, przyznającego zwycięstwo Yvel'owi na niekorzyść Adberhamane, popularnego kandydata do tytułu mistrza Afryki Północnej, publiczność niezadowolona z wyroku, wtargnęła do loży prasowej, gdzie po meczu przebywał sędzia. „Mistrzowskim" uderzeniem krzesłem w głowę sędzia został znokautowany.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w Polsce?

W czasie kongresu Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej w Oslo Finlandia, Polska, Czechosłowacja i Szwajcaria zgłosiły chęć urządzenia u siebie mistrzostw lekkoatletycznych Europy w roku 1950.

Na wyzwanie Polaka i Anglika: zawody pływackie

Angielski pływak Biddles i Polak Wander zawiadomili sportowców z Rimini, iż pragną zorganizowania zawodów rewanżowych przeciwko pływakom włoskim Piva i Dorini, którzy zwyciężyli w cdby tym w ubiegłym tygodniu spotkaniu na 10 mil. W spotkaniu tym, jak donosiliśmy, Polacy i Anglicy przyszli na 2, 4 i 5 miejscu.

Tym razem zawody odbyć się mają na trasie 6.000 metrów na Portocanale w Rimini. Przewidziano nagrody w wysokości około 200 tysięcy lir.

Nowy przeciwnik Louisa

Organizator argentyński Marcus Jimiriez udał się do Nowego Jorku gdzie spodziewa się pozyskać organizatora Mike Jakobs dla spotkania swego pupila, murzyna Elmer Ray, zwanego „gwałtownym" z Joe Louisem. Jimireiz gotów jest wkład udział w tym „interesie", wkładając w niego pół miliona dolarów.

HAEGG — trenerem Szwajcarów

Z Zurychu nadeszła wiadomość, iż słynny lekkoatleta szwedzki Haegg — ostatnio zdyskwalifikowany przez Federację Szwedzką za zawodostwo, udaje się do Szwajcarii celem objęcia roli trenera drużyny szwajcarskiej.